



# Nie wyglądaj dobrze.

## Wyglądaj cudownie!!



Tomasz Burkacki  
fryzjer, stylist polskich gwiazd

*Idę spacerkiem  
wzdłuż jednej  
z warszawskich ulic.  
Po drodze mijam  
zabytkowe kamieniczki  
Saskiej Kępy. Zaszłam  
o dwa numery za daleko,  
cofam się, nie - to nie  
może być tutaj. A jednak,  
za niepozornymi drzwiami  
kryje się miejsce, w którym  
każdy może poczuć się  
wyjątkowo.*



Studio fryzjerskie Tomasza Burkackiego



Tomasz Burkacki w pracy

**Dzień dobry** - już przy wejściu wita mnie uśmiechnięta Pani recepcjonistka. Po chwili staje przede mną przystojny brunet - to Tomasz Burkacki, właściciel studia fryzjerskiego, stylist, trener, słusznie doceniony przez klientów oraz kolegów z branży za profesjonalizm, talent i indywidualizm.

**Businesswoman: Panie Tomaszu, pracuje pan jako fryzjer-stylista od ponad 14 lat. Jak przez ten czas zmieniały się trendy fryzur?**

**Tomasz Burkacki:** Kiedy zaczynałem pracę w swoim zawodzie zmieniało się bardzo dużo, aczkolwiek teraz te zmiany nie są aż tak bardzo dynamiczne, bo zdążyliśmy już przerobić większość stylizacji. Przystajemy intensywnie poszukiwać, a zaczynamy bawić się modą i stylem. Rozsmakowaliśmy się w metamorfozach, odważnie łączymy długie z krótkim, proste linie z falami i lokami, tworzymy wyszukane koloryzacje.

**BW: Czyli modne jest wszystko?**

**TB:** Wszystko jest dozwolone, ale w odpowiedniej ilości. Nie możemy ograniczać się do jednego cięcia czy koloryzacji, lansowanych w określonym sezonie, bo nie każdy będzie się czuł dobrze w tym, co dziś jest uważane za najmodniejsze.

**BW: To w jaki sposób powstaje modna fryzura u Tomasza Burkackiego?**

**TB:** Zanim zaproponuję fryzurę klientowi, staram się go poznać. Styl ubierania się, kształt twarzy i sposób wyrażania są mi bardzo pomocne w określeniu koncepcji stylizacji. Zawsze współpracuję z klientem, nigdy nie narzucam własnego zdania. Każda osoba, która do mnie trafia, dostaje coś w rodzaju instrukcji obsługi fryzury. Dużo opowiadam o produktach do stylizacji i o niuansach ułożenia tej samej fryzury na różne okazje. Jestem myślami z moim klientem, który po powrocie z salonu będzie chciał sam sobie ułożyć fryzurę.

*Pan Tomasz pozwala w dalszej części wywiadu na przejście na „ty”*

**BW: Jaką fryzurę zaproponowałbyś czytelniczce magazynu Businesswoman?**

**TB:** Fryzura powinna być praktyczna: stonowany kolor bliski naturze, bez ekstrawaganckich cięć.

**BW: Skąd czerpiesz inspirację do tworzenia?**

**TB:** Słucham swojego wewnętrznego głosu, obserwuję...

Miałem taki czas w swoim życiu, kiedy pracowałem z najlepszymi polskimi i zagranicznymi stylistami. To od nich nauczyłem się sztuki fryzjerstwa, zainspirowałem się do dalszego tworzenia. Na pewno inspirują mnie ciekawe osobowości, niezwykle miejsca i szybka jazda samochodem.

**BW: A kobiety?**

**TB:** Lubię z nimi współpracować. To one stanowią większą część klientów. Kobiety poprzez fryzury lubią odkrywać siebie na nowo, sprawdzać reakcję otoczenia na ich nowy look. Kobiety są wymagające i nie godzą się na rutynę w swym wyglądzie. Dlatego tworząc fryzurę wybiegam w przyszłość i myślę o tym, jak będzie można ją zmienić za kilka miesięcy. Proponuję też fryzurę, która nie będzie sprawiać problemu przy układaniu jej w domu na wiele sposobów w zależności od okazji.

**BW: Sam inspirujesz się pięknymi rzeczami, a czym mogą się zainspirować Twoi klienci przychodząc do Ciebie?**

**TB:** Na pewno eleganckim wnętrzem, z którego bije spokój i harmonia. Wnętrze mojej pracowni jest odbiciem mojej duszy,

bo sam je projektowałem. Do tej pory zastanawiam się, co sobie myślą artyści przychodzący do mnie...

**BW: Nie czuję się tutaj jak u cioci na imieninach. Białoczarny wystrój sprawia, że odbieram to wnętrze jako formę elegancji, przejrzystości, profesjonalizmu.**

**TB:** Właśnie takie ma robić wrażenie. Dodatkową przestrzeń studio zyskuje dzięki szklanej ścianie, za którą znajduje się zielony i pachnący latem ogród. Praca w takim miejscu jest dla mnie czystą przyjemnością, a po minach moich klientów widzę, że znajdują tutaj ukojenie i mogą oderwać się od wielkomiejskiego zgiełku.

**BW: W czym tkwi sekret Twojego sukcesu?**

**TB:** Praca jest dla mnie pasją. Wkładam w nią całe swoje serce, swój cenny czas. Lubię, kiedy klient jest zadowolony i znowu powraca na Dąbrówki. Nie wyobrażam sobie, żebym mógł robić w życiu coś innego niż praca z tak delikatną materią, jaką są włosy. Każdego klienta traktuję personalnie.

**Dziękuję za rozmowę!**